

## 2. Niedziela po Trójcy Świętej

**Hasło tygodnia:** *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. (Mt 11,28)*

**Psalm tygodnia:** Ps 36,5-11

**Pieśń tygodnia:** „Chodź do Mnie już...” (663); „W ślad za Mną – woła Chrystus Pan...” (763)

**Biblijne teksty:** I – Łk 14,(15)16-24; II – Ef 2,17-22; III – Mt 22,1-14; IV – 1 Kor 14,1-3.20-25; V – Iz 55,1-3b(3c-5); VI – 1 Kor 9,16-23

**Myśl przewodnia:** Wezwani do życia z Bogiem

Bóg Starego Testamentu, Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem, który zaangażował się w nasze ludzkie sprawy i nie jest Mu obojętny los każdego z nas, przede wszystkim nie jest Mu obojętne nasze zbawienie. Bóg szuka człowieka. Chce, aby każdy usłyszał Jego głos, miłe i serdeczne zaproszenie do wiary, zaufania i oddania się w Jego ręce. A wiara jest posłuszeństwem Bogu, a więc odpowiedzią na Jego wezwanie.

Każde łaskawe zaproszenie Boże do życia w społeczności z Nim, jest związane z Bożą obietnicą. Wszchemocny Bóg objawiając się Abrahamowi, powiedział do niego, aby opuścił dom swojego ojca i udał się do ziemi, którą Bóg dopiero miał mu wskazać. Temu wezwaniu towarzyszyła obietnica: *„Uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławięństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będę; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi”* (1 Mz 12,2,3). Także wezwanie Jezusa skierowane do spracowanych i obciążonych zawiera słowa obietnicy: *„Ja wam dam ukojenie”* (Mt 11,28).

Cała Biblia jest wezwaniem do życia z Bogiem. Zwiastowanie proroków starego przymierza było głosem samego Boga, aby lud, który On sobie upodobał i obiecał prowadzić, zaprzestał słuchać zaproszenia świata do hołdowania grzesznym upodobaniom, przede wszystkim, aby zamknął swe uszy na głos fałszywych proroków, zapowiadających pokój i usypiających sumienia. Bóg dobrze wiedział, że Jego lud poszukuje ciągle silnych wrażeń, które obiecywały kultury różnego rodzaju bożków. Ale jak owi bogowie byli tylko wymysłem ludzkiej wyobraźni, tak też to, co ich kapłani obiecywali, było pokarmem, który nie nasycił, a jedynie pozostawiał w sercu gorycz i niesmak. Dlatego prorok Pański wołał: *„Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójdźcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie i jedzcie! Pójdźcie, ku-*

*pujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza! Nakłońcie swojego ucha i pójďte do mnie, słuchajcie, a ożyje wasza dusza, bo ja chcę zawrzeć z wami wieczne przymierze” (Iz 55,1-3b).*

Szczególnym zaproszeniem jest wezwanie do Królestwa Bożego. Pan Jezus rozpoczynając swoją publiczną działalność, wołał: „Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii” (Mk 1,15). Królestwo Boże jest skarbem, który za wszelką cenę należy osiąść. Mówił o tym Jezus w licznych podobieństwach o Królestwie Bożym, przede wszystkim w podobieństwie o skarbie ukrytym w roli i o kupcu poszukującym drogocennych pereł (Mt 13,44-46). Dla Królestwa Bożego należy wszystko poświęcić. Nie ma żadnej wartości, która by przewyższała dobra Królestwa Bożego. Poszukiwanie Królestwa Bożego nie może zamać żadna ziemski troska. Pan nasz powiedział: „*Nie troszczcie się więc i nie mówcie: Co będziemy jeść? albo: Co będziemy pić? albo: Czym się będziemy przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane*” (Mt 6,31-33).

Jezus w ewangeliach przeznaczonych przez Kościół na 2. Niedzielę po Świętej Trójcy, szczególnie wyraźnie mówi, że Bóg zaprasza nas do Królestwa Niebieskiego. „*Pewien człowiek przygotował wielką wieczerzę i zaprosił wielu. I posłał swego sługę w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko gotowe*” (Łk 14,16.17). Ci, którzy nie odpowiedzieli na zaproszenie gospodarza wesela, każdy wymawiając się na swój sposób, pogardzili Królestwem Bożym, które przyszło w Jezusie Chrystusie. Jezus mówiąc o tych, którzy pogardzili zaproszeniem, zapewne miał na myśli nie tylko faryzeuszy i uczonych w Piśmie, gorszących się Jezusem i tym co mówił, ale także ludzi wszystkich czasów, którzy gardzą ewangelią Jezusa Chrystusa i którym miłszy jest świat ze swoimi mamidlami.

Boże zaproszenie skierowane jest do wszystkich ludzi. Król, który wyprawił synowi wesele, po odmowie zaproszonych, powiedział do sług: „*Wesele wprawdzie jest gotowe, ale zaproszeni nie byli godni. Idźcie przeto na rozstajne drogi, a kogokolwiek spotkacie, zaproszcie na wesele*” (Mt 22,8.9). Bóg zbudował sobie z zaproszonych z wszystkich ludów na ziemi Kościół. Apostoł Pański głosi tę wieść. Mając na myśli Jezusa Chrystusa, zapraszającego spracowanych i obciążonych, pisze: „*I przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wespół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu*” (Ef 2,17-22).

To budowanie w Duchu Świętym oparte jest na ewangelii Jezusa Chrystusa i o Jezusie Chrystusie, która jest mocą Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu.

Dlatego apostoł Paweł pisał do Koryntian: *„...jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeśli bym ewangelii nie zwiastował”* (1 Kor 9,16). Dlatego ona musi być zwiastowana po wszystkie czasy, zawsze jasno i zrozumiale. *„Kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu”* – przypomina Wielki Apostoł Narodów (1 Kor 14,3). Ewangelia jest pokarmem, który syci, darmo danym, zawsze świeżym, dającym moc spracowanym i obciążonym.

„Śpiewaj, mój słowiczku, śpiewaj,  
Wołaj mnie do siebie,  
Senność z duszy mej rozwiewaj,  
By słuchała Ciebie.  
O Jezusie, drogi Panie,  
Gdy nadejdzie me skonanie  
Daj, bym głos Twój słyszał!”.

\* \* \*

*„Jeżeli zatem każdy tym bardziej zbliża się do Boga, im więcej się do Niego upodabnia, to nie ma innego sposobu oddalenia się od Boga jak zmniejszenie tego podobieństwa. A dusza ludzka staje się tym mniej podobna do owej bezcielesnej, wiecznej i niezmiennej Istoty, im silniej pożąda doczesnych i zmiennych rzeczy”* (Augustyn).

*„Jeśli ziemski król albo jakiś poważny człowiek zaprosi cię na swoje urodziny, czy nie starasz się wtedy pójść w nowym, czystym i dobrym ubraniu, aby nie urazić zapraszającego tym, że przyszedłeś w ubraniu wytartym, tanim i brudnym? Z równie wielkim wysiłkiem, na jaki cię tylko stać, staraj się przy pomocy Chrystusa o to, żeby twoja dusza poszła na uroczystość Odwiecznego Króla, to jest na narodziny Pana Zbawiciela przybrana w rozmaite ozdoby cnót, w perły prostoty i kwiaty umiaru, żeby miała spokojne sumienie, jaśniejącą czystość, wspaniałą miłość i biel miłosiernych uczynków”* (Cezary z Arles).

ks. Manfred Uglorz